

16. Wraz z Maryją otwierać się na moc Bożą w uniżeniu i ukryciu

Jedynie wiara może przyłgnąć do tajemniczych dróg wszechmocy Bożej. Ta wiara chlubi się ze swych słabości, by przyciągnąć do niej moc Chrystusa (Por. 2 Kor 12, 9; Flp 4, 13). Najdoskonalszym wzorem tej wiary jest Dziewica Maryja, która uwierzyła, że „dla Boga... nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37), i która mogła uwielbiać Pana: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię” (Łk 1, 49).

(Katechizm Kościoła Katolickiego, 273)

W czasie publicznej mesjańskiej działalności Chrystusa Maryja pozostaje w ukryciu.

Wówczas z tajemnicą swego Syna dalej „obcowała tylko przez wiarę”¹.

Nasuwa się pytanie: Dlaczego Ta, która jest najbardziej otwarta, która przyjmuje każde słowo Syna Bożego i w pełni nim żyje, nie słucha Jego nauczania bezpośrednio?

– Pozostanie to tajemnicą. Niemniej można dostrzec w tym Bożą zachętę do życia w ukryciu.

Postawa Maryi jest dla nas wymownym świadectwem, jak ważne jest naśladowanie Jezusa w Jego uniżeniu i pozostawaniu niezauważonym. Komuś, kto dokonując rzeczy wielkich, zdobywa uznanie u ludzi, bardzo trudno o wzrastanie w ubóstwie duchowym. A bez tego pełne naśladowanie Chrystusa

¹ Św. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 17.

jest przecież niemożliwe. Stąd zawsze, gdy nie jest konieczne, byś dokonywał czegoś wielkiego na oczach innych, powinieneś chcieć pozostawać niezauważonym i zapomnianym.

Oczywiście, naśladowanie ukrytego życia Maryi w znaczeniu dosłownym nie zawsze będzie możliwe. Jeżeli Bóg chce, by ktoś w sposób widoczny dokonywał rzeczy wielkich, to nie można się od tego wymawiać. Ważne jest, byś sam nie szukał żadnych przywilejów ani niczego, co czyniłoby cię „wielkim” w oczach świata.

Bóg bardzo wielu ludzi powołuje do naśladowania ukrytego życia Maryi.

Może i ciebie wzywa do takiego jednoczenia się z Nią, żebyś i ty powoli zniknął, byś z radością ustępował miejsca innym, i to w taki sposób, by nikt się o ciebie nie upominał.

Celem życia kogoś, kto zawiera się Maryi i pragnie, by to Ona kształtowała jego życie wewnętrzne, staje się uświęcenie, a więc takie przeniknięcie przez Chrystusa, by coraz bardziej zniknęło jego „ja”, by zaczął w nim żyć Chrystus.

A to dokonuje się zwykle w kontekście odrzucenia przez ludzi. Wzgarda i niezrozumienie stają się wtedy czymś codziennym w naszej drodze do świętości.

Dziecko Boże prowadzone przez Maryję jest pewne, że Bóg kocha je pomimo przepaści jego zła; wierzy, że przepaść miłości Boga w nieskończony sposób przewyższa nawet najgłębszą przepaść ludzkiej nicości i grzechu. Dlatego pełniąc wolę Bożą, nie lęka się o to, czy będzie dobrze zrozumiane i przyjęte. Jeśli Maryja, która je prowadzi, chce, by pozostawało na

świeczniku, by np. apostołowało swoim słowem, to będzie tam pozostawało, wierząc, że Ona sama będzie mówiła przez nie, że posłuży się nim dla spełnienia woli Bożej, bo Ona może wszystko. Kiedy zaś przyjdzie upokorzenie, przyjmie je z godnością, bo żadne upokorzenie nie zachwieje jego wiary w to, że jest kochane.

Wszystko to może zaistnieć w naszej postawie w wyniku synowskiego zawierzenia względem Bogurodzicy². Dziecięce zawierzenie się Maryi, o jakim mówi św. Jan Paweł II, to stojąca przed każdym z nas szansa wejścia w tak osobisty i intymny kontakt z naszą duchową Matką, że umożliwi on Maryi jak najpełniejszy udział w kształtowaniu naszego życia wewnętrznego.

A wtedy staniemy się m o c n i J e j m o c ą .

(por. Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), rozdz. I.11. „W uniżeniu i ukryciu; II.7. „Nasze dziecięce zawierzenie się Maryi wobec prób i doświadczeń”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Poprzez jakie wydarzenia Matka Boża wzywała cię ostatnio do naśladowania Jej życia ukrytego?
2. Podziel się doświadczeniem słabości, które stało się dla ciebie etapem Bożego działania pełnego mocy.
3. Co pomaga ci trwać w przeświadczeniu, że jesteś kochany przez Maryję w chwilach doświadczania nicości i nędzy?

² Por. tamże, 45.